

POWSZECHNA PLATFORMA TRANSFORMACYJNA ENERGETYKI 2050

www.ppte2050.pl



Redakcja portalu

redaktor naczelny: Jan Popczyk

zastępca redaktora naczelnego: Krzysztof Bodzek

e-mail: redakcja@ppte2050.pl

Serwis internetowy webmaster: Andrzej Piechocki, e-mail: it@ppte2050.pl

Konwersatorium e-mail: konwersatorium@ppte2050.pl

Pojawienie się Biuletynu **PPTE2050 nr 1/2020** w *Energetyce* w tym samym czasie, w którym następuje przebudowa Powszechnej Platformy Transformacyjnej Energetyki 2050 (w kierunku czterech platform elektroprosumeryzmu: wiedzy, edukacji, pretendenta-innowatora, pretendenta zbiorowego) ma ważne przyczyny. Najważniejsza, to koincydencja procesowa: proces przecinania się w wielu punktach, na wielu płaszczyznach i w wielu przestrzeniach dwóch wielowymiarowych trajektorii transformacyjnych – schodzącej i wschodzącej.

Na pierwszej widoczna jest już nieuchronność przełomu, jeśli nawet podmioty zasiedziały na rynkach WEK paliw kopalnych ciągle bronią się przed pełną akceptacją tej nieuchronności. Na drugiej natomiast wzbiera fala zdeterminowanych pretendentów-innowatorów do czterech wschodzących rynków elektroprosumeryzmu; te rynki, to rynek wschodzący 1 energii elektrycznej (rynek czasu rzeczywistego RCR), dwa rynki bezsieciowe (urządzeń i usług), rynek wschodzący 2 energii elektrycznej (off shore – rynek morskiej energetyki wiatrowej, dostępny dla Polski w zakresie wynikającym z położenia geograficznego i dynamiki rozwojowej megaprojektów na Morzu Północnym).

Metafora fal rozprzestrzeniania się elektroprosumeryzmu, mająca przyczynę i rodząca konsekwencje, pozwala łatwiej zrozumieć potrzebę pilnej umowy społecznej w sprawie akceptacji na rynkach sieciowych energii elektrycznej zasady współużytkowania zasobów KSE przez konkurujące ze sobą rynki energii elektrycznej.

Istota zasady współużytkowania zasobów KSE polega w rzeczywistości na pełnym rozdzieleniu warstwy technicznej, którą jest system KSE, od warstw rynkowych: rynku schodzącego i rynków wschodzących 1 i 2, przy zachowaniu dwóch kardynalnych rozwiązań. Pierwszego, polegającego na nowym podziale odpowiedzialności za to, co obecnie jest nazywane bezpieczeństwem energetycznym (za bezpieczeństwo techniczne infrastruktury operatorskiej odpowiadają operatorzy KSE, rynki zapewniają rynkową adekwatność pokrycia potrzeb prosumentów w zakresie energii elektrycznej). I drugiego, dotyczącego zmian zakresu władztwa i zakresu pomocniczości państwa oraz samorządów w stosunku do prosumentów, odbiorców i odbiorców „wrażliwych”.

Drogą prowadzącą do nowego rozwiązania, będącego zarazem drogą do rynku wschodzącego 1 energii elektrycznej oraz do rynków urządzeń i usług, jest wdrożenie (spokojnie, bez wywoływania wielkich napięć społecznych) zasady współużytkowania zasobów KSE. Podkreśla się, że nawet w doraźnej perspektywie to rozwiązanie jest bardzo korzystne dla operatorów OSD (bardzo istotnej części podmiotów zasiedziały na rynku schodzącym); dla elektrowni węglowych jest korzystne w perspektywie średnioterminowej (zapewnia przewidywalność restrukturyzacji tego segmentu), a dla operatora OSP – w długoterminowej.

Podkreśla się także fakt, że reforma systemu operatorskiego OSD sektora elektroenergetycznego, bazująca na zasadzie współużytkowania zasobów KSE, o wielkim znaczeniu dla Polski, włącza w korzyści płynące z niej bardzo wielkie grupy społeczne, w tym ze względu na jej zasięg i wymiar inwestycyjny jest najskuteczniejszą drogą do budowy w Polsce klasy średniej, bez której żadne współczesne państwo nie może funkcjonować. Jest też drogą do nowoczesnej alokacji zasady pomocniczości z poziomu państwowego na poziom samorządowy. Wreszcie nie niesie z sobą zagrożenia wykluczenia żadnych grup społecznych – zainteresowanych poprawą swojej sytuacji – z korzyści związanych z reformą. Dlatego, chociaż pretendenci-innowatorzy będą mieli co robić nawet bez tej reformy, to działając na rzecz jej realizacji (przez wywieranie spójnej presji na rząd) i ponosząc zwiększony własny wysiłek, dobrze zastępują się Polsce.

Jan Popczyk

20 maja 2020